

8303 J₂

DEPART. SPRAW WEWN. L. SR.

POLICJA POLITYCZNA

L. dz. 5738 / R. l. 21.

Tajne

Wilno, dnia 1 listopada 1921 r.

RAPORT SYTUACYJNY

za m-c październik 1921 r.

Sytuacja polityczna.

Nagół sytuacja polityczna na terenie Litwy Środkowej, w porównaniu z okresem poprzednim, znacznie się poprawiła.

Rozstrzygnięcie sprawy Górnego Śląska wpłynęło w dużym stopniu na postępującą stałą, mimo rozpaczliwych wysiłków spekulantów walutami zagranicznymi, ~~koszę~~ mar- ~~ki~~ polskiej. Objaw ten utwierdził ludność, pogrążoną już w apatię w przekonaniu, że sprawa Wileńszczyzny też znajdzie zrozumienie w kołach decydujących o jej losach i zostanie rozstrzygnięta zgodnie z wolą ludności.

Ostatnio wyczuwa się duże zainteresowanie spra- ~~wami~~ politycznymi. Wiece i zebrania, ~~woływane~~ przez kie- ~~rowników~~ akcji politycznej o różnych dążeniach, wciągają ludność do pracy w tym kierunku. Obecnie uwaga ogółu sku- ~~piona~~ jest wokół mających odbyć się wyborów do Sejmu lub zgromadzenia ~~orzekającego~~.

Pogłoski o wycofaniu z terenu Wileńszczyzny wojs- ~~ka~~ na czele z jego wodzem, gen. Żeligowskim, w którym ufność bez zastrzeżeń pokładana jest wszystkich bez wzglę- ~~du~~ na zabarwienie i odwołanie partyni, co wyrażało się przez mocne i poważne uchwały ludności, oraz stanowisko jakie zajęła prasa polska, wywołały duże saniepokoje, a jednocześnie obudziły ożywione zainteresowanie.

Objawy te, oraz coraz gorsza sytuacja polityczno- ~~ekonomiczna~~ w Kowieńszczyźnie, sprawiły, że wroga agitacja ~~pracy~~ ~~chwała~~. Liczni agenci litewscy, operujący na terenie ~~tutejszym~~, nie znajdują już argumentów do swej akcji i chociaż ~~sewile~~ wypagradzani przez rząd Kowieński, pracy swej nie przerywali, to jednak nie osiągają rezultatów ~~przez~~ nich pożądaných.

ADJUTANTURA GENERALNA
NACZELNEGO WODZA

L. dz. 8303 J₂

Wpłynęło dn. 24. XI 1921 roku

Wysłano dn. 1921 roku

Załączników

Wzmocniona obecnie praca agitacyjna różnych ugrupowań partyjnych, oraz, mimo wszystko, dość silna propaganda wroga, a nawet wywrotowa, prowadzona przez żywo i napływowe dezorjentującą ciemniejsze warstwy ludności. Z tego względu pożądanoby było w obecnym okresie przedwyborczym spotęgowania akcji Związku Bezpieczeństwa Kraju, co w chwili obecnej, przy umiejętnym zastosowaniu, przyniosłoby doniosłe rezultaty.

Organizacja „Związku Strzelca Litewsk...”, kieruje Sztab Główny / Centre Saule Stabas /, któremu podlegają sztaby polewe, rozrzucone wzdłuż linii demarkacyjnej, a więc: Mariampolu, Oli - cie, Zasłach, Wiekomierze, Rakiskach i Poniewieżu. Sztaby polowe organizują pewną ilość, zwykle po 6, plutonów o sile 11 - osobnej, różnej, zależnej od wielkości wsi lub miasteczka.

dnia 25.X. była przeprowadzona próbna mobilizacja Strzelców, trwająca trzy dni. W tym czasie rozdano szablism większą ilość broni i granatów ręcznych.

Ostatnio stwierdzono, że w okolicach Szyrwint i Muśnik siedzą się większe grupy partyzantów uzbrojonych, a podporządkowanych defensywie litewskiej w Wiekomierze.

W południowo-zachodniej części Litwy Środkowej, w związku z planowaną na dzień 29.IX. ofensywą litewską, stwierdzono intensywną działalność szaulisów, a więc: dn. 27.IX w okolicach Żega - ryna włączono aparat podsłuchowy do linii telefonicznej Jaszany - Olkienik, dn. 30.IX. partyzanci zabili ułana Snopkiewicza, ze szwadronu, stacjonującego w Olkienikach, dn. 1.X. uszkodzono linię telefoniczną w Dargużach, przez spowodowanie krótkiego spięcia, dnia 4.X. napadnięto na placówkę ułańską w Dargużach, oraz wy - cięto 200 metrów drutu telefonicznego.

Wroga ta akcja spowodowała, że Ekspozytura Policji Politycznej zorganizowała obławę na partyzantów w Dargużach, co doprowadziło do zatrzymania pewnej ilości podejrzanych osób z udziałem „Związku Strzelców Litewsk...”, i czynną akcję partyzancką.

Z chwilą podjęcia przez władze środków represyjnych w miejscowościach zabagnionych przez żywioły wrogie polskości, wypadki, w rodzaju wyżej podanym, nie są notowane.

Śledztwo ujawnia, że ludność okoliczna tak była sterroryzowana przez szaulisów, że boi się obecnie składać zeznania

w obawie zemsty i prosi władzę o zachowanie tajemnicy.

Akcja organizacji bojowej szpiegowskiej jak w „Związku Strzelca Litewskiego”, oraz „Szaulas Burys”, -znajdujących się w Kołtyniach, Lyngmianach, Łabindzy, Mielegnianach i Dowgieliszkach, t.j. w północnej części powiatu Święciańskiego ostatnio osłabła. Przypisać to należy pomyślnie dla nas rozwijającym się wypadkom politycznym, co wpływa na odwrotne stanowisko ludności, ufnej w pomyślnie rozwiązanie sprawy Litwy Środkowej.

Zwolennicy wrogich państwowości naszej organizacji rekrutują się przeważnie z pośród uchylających się od wojskowości lub ściganych przez władzę za przestępstwa kryminalne.

W innych miejscowościach Litwy Środkowej, aczkolwiek zauważono propagandę uprawianą przez przybyszy z Rosji, to jednak akcja ta jest narazie nieuchwytna.

W ciągu ostatniego okresu znów natrafiono na silnie zorganizowaną jacejkę komunistyczną. Aczkolwiek materiał zebrany w tej sprawie przez Policję Polityczną jest dość obfity, to jednak ze względu na prowadzone dochodzenie, zmierzające do ujęcia całej organizacji wraz z materiałem, narazie szczegóły trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Akcja szpiegowska na rzecz bolszewji i Litwy Kowieńskiej rozwinięta jest w bardzo dużym stopniu.

Prowadzone już od września r.b. w tej sprawie śledztwo pozwoliło w miesiącu ubiegłym wykryć i unieszkodliwić jeden z licznych pesterunków szpiegowskich na czele z rezydentem, działającym na powiat Wileński z Wilnem i miasto Święciany w osobie Suszkiewicza Antoniego, używającego pseudonimu „Kuraljonka Piotra”, -Łotysza, który pod pozorem handlu złotem i kosztownościami uprawiał szpiegostwo przy pomocy przyślanym mu agentów, oraz posyskanych z gotówką ludzi miejscowych. Niezależnie od Suszkiewicza ujęto jego pomocnika, Franciszka Spudzisa, niedawno przybyłego z Rosji. Uwięziono też dwóch kurjerów, a mianowicie: Andrzeja Kondrackiego vel Wernicza Bronisława vel Kondrakowa Jana, białorusina, oraz Biedarowa Teodora vel Leszczyńskiego vel Budejko vel Gila Jana, rosyjanina. Zadaniem tych ostatnich było przewożenie do sow-

pi materiałów zebranych przez rezydenta.

Wszyscy wymienieni przysiężani byli przez Oddział Wywiadowczy przy sztabie 5-oj dywizji bolszewickiej w Witebsku. Na czele wymienionego oddziału stoi polak Rycomler, zastępcami jego są: Jakobienco i Pledoraw, sekretarzem zaś - Tanan vel Borowski.

W Smoleńsku znajduje się centrala organizacji szpiegowskiej pod nazwą „Sztab Zafronta...”. W obecnej chwili fabrykuje tu tymczasowe dowody osobiste, według zdobytych podstępnie, jakie wzory, dokumenty ze Starostwa Grodzkiego w Wilnie. W najbliższej przyszłości oczekiwać należy przybyśszy - wysłanników tego wydziału, legitymujących się temi dowodami. Wynagrodzenie szpiegów jest niewielkie i waha się od 4-ech do 10.000 rb. carskich. Otrzymują oni jednak prawo na prowadzenie szmuglu.

Policja Polityczna ujawniła także działalność antypaństwowców, którzy dopuszczają się fałszowania zaświadczeń o urodzeniu, celem zwolnienia popisowych od wojskowości. W związku z tą sprawą do rozporządzenia Prokuratora oddany został ks. Wierzbicki z Michaliszek.

Agitacja litewska.

Rozpowszechniane przez agitatorów litewskich pogłoski, o zajęciu Wileńszczyzny przez wojska sowieckie lub litewskie i o ustąpieniu gen. Żeligowskiego oraz inne, wywoływały panikę wśród ludności, zamieszkanej przy linii demarkacyjnej, a zwłaszcza w powiecie Olkienickim. Pod wrażeniem tem pozostawały przez pewien czas nawet władze tamtejsze, litwini zaś poczęli ignorować rozporządzenia rządowe. Kres temu położyła udana obława na partyzantów w Dargużach. Ostatnio agitacja litewska zmniejszyła się znacznie, nie zaprzestaje jej dotąd ks. Przymieniecki w Dziewieńszkach.

Litwini są bardzo przygnębieni wypadkami politycznymi. Przyznanie Górnego-Sląska Polsce jest tłumaczone przychylnym stanowiskiem Anglii wobec Francji, a tem samem i względem Polski. Obawiają się, że i Wileńszczyzna też zostanie oddana Polsce.

Agitacja białoruska.

Na ogół niezbyt intensywna. Najbardziej zaatakowane są gminy Bieńska, Smorganśka i Krawska. Agitatorzy, pieniądze i bibuła przyjeżdżają tu z Mińska. Kurjerzy, którzy stale przechodzą linię demarkacyjną, są to przeważnie ludzie poszukiwani

przez władzę za przestępstwa dokonane za czasów anwazji bolsze-
wickiej.

**Agitacja bol-
szewicka.** W powiecie Świąciańskim rozpowszechniane są broszury
bolszewickie, przywożone jakoby z Wilna. Związek Klasowy, miesz-
czący się przy ul. Gubernatorskiej w Wilnie, jest poważnie zaata-
kowany przez komunistów, wobec czego ci ostatni posiadają duże
wpływy na masy robotnicze.

Agitacja rosyjska. Ma bardzo małe znaczenie, gdyż Rosjanie nie biorą udziału
w ~~sprawach~~ sprawach politycznych.

Agitacja niemiecka nie ujawniona.

**Sytuacja ekono-
miczna.** W okresie sprawozdawczym, pod wpływem wypadków politycz-
nych, zarówno wewnątrz jak i zewnątrz kraju, niezwykle pomyślnych
dla Polski, ~~sytuacja~~ sytuacja ekonomiczna stale się poprawiała. Objaw ten
dotyczył w pierwszym rzędzie wyższej marki polskiej, która w
szybkim tempie wzrosła w stosunku do walut niemieckiej i litews-
kiej o 20 punktów. Mimo jednak tak znacznej różnicy marki naszej
na giełdzie, artykuły spożywcze, dawane w wielkiej ilości z pa-
sa neutralnego, choć narazie nieco spadły w cenę, lecz wkrótce
ponownie podrożały, osiągnęły ceny maksymalne poprzednie, a na-
wet te przewyższyły. Tymaczy się to spekulacją, którą organy
odnośne w najmniejszym nawet stopniu nie hamują, co wyzyskiwa-
czy jeszcze bardziej zachęca do bogacenia się kosztem spożywców.

**Nagród lud-
ności.** p o l s k i e j znacznie się polepszyły, zwłaszcza po
decyzji rady ambasadorów w sprawie Górnego-Sląska. Ludność uspe-
sobiona jest bardzo patriotycznie, gotowa jest z bronią w rękę
bronić sprawy Wileńszczyzny - chętnie zapisuje się do Z.B.K.
Aczkolwiek agitatorzy niepokoją ludność pogłoskami o wojnie z
bolszewikami, litwinami, a ostatnio o wystąpieniu Niemców w
związku z przyznaniem Polsce Górnego-Sląska, to jednak wszyscy
pragną jak najrychlejszego pomyślnego rozwiązania kwestji Lit-
wy Środkowej.

B i e l o r u s i n i prowadzą agitację antypaństwową,
lecz ta nie ma większego powodzenia i znajduje pożytek wśród
tych, względem których funkcjonariusze państwowi lub miejscowe
obywatelstwo dopuściło się jakichkolwiek nadużyć lub nietaktów

Wpływy agitatorów białoruskich wyczuwa się dokładnie w gminie Swirskiej i Okelicach. Ludność tamtejsza może być bardzo podatnym gruntem do separatystycznej idei białoruskiej.

L i t w i n i początkowo bardzo wojowniczo usposobieni, obecnie znacznie uciuchli. Nie tracą oni jednak nadziei na odzyskanie Wileńszczyzny, nadczem usilnie pracują, lecz skrycie i mniej pewnie.

R o s j a n i e - usposobieni naogół lojalnie. Boją się Sowietów, nie chcą rządów litewskich, ani rosyjskich monarchistycznych. Z obecnego położenia są naogół zadowoleni.

Ż y d z i w zasadzie usposobieni są wrogo, choć nie mają powodów istotnych do eskarżania się, gdyż materialnie mają się bardzo dobrze, bowiem robią tu świetne interesy. Mimo to ciągle myślą o uniezależnieniu się od rządu obecnego, dążąc do pozyskania większych lub nawet dominujących wpływów.

Podatki i
rekwizycje.

Podatki na rzecz skarbu gmin i inne bez najmniejszego niezadowolenia ludność wpłaca mniej/więcej w terminach oznaczonych. Od wielu mieszkańców częste słyszy się uwagi, że podatki są zbyt małe. Ludność często sama się opodatkowuje na rzecz instytucji kulturalne oświatowych oraz kościoła. Od obowiązku tego starają się uchylić właściciele większych majątków ziemskich, co nie przychodzi im zbyt trudne wobec swobodnego postępowania czynników, powołanych do ściągania ustanowionych opłat. Fakta te są szeroko komentowane przez włościan, oraz wykorzystywane przez agitatorów litewskich, którzy wobec tego pomawiają rząd Lit. Środkowej o tendencje burżuazyjne, dążące do wprowadzenia pańszczyzny.

Rekwizycji żadnych nie zarządzane.

Pobór do
wojska.

Ukrywający się od powinności wojskowej sami zgłaszają się do władz odnośnych, skłaniając ich do tego energiczną działalność władz. Ostatnio jednak naczelnicy rejonów, obciążeni pracą przy restrykcji uchodźców, akcję tę zaniedbali.

Poborowi ukrywają się przeważnie w lasach w pasie neutralnym, organizując tam bandy rozbójnicze.

Strajki i
wiece.

Dnia 27.X., na skutek projektu Ministra Skarbu o przedłużeniu dnia pracy do godziny 10-ciu przywódcy robotników preklamowali strajk protestacyjny, trwający od godz. 13 - 13-tej. O godzinie 14-ej tego dnia odbył się wiec w Związku Klasowym przy ulicy

Gubernatorskiej. Mówcy zamierzając Ministra Skarbu podawać w formie fałszywej, pomijając tendencyjnie, że nie chodzi tu o przymus, lecz tylko o niekrepowanie zakazem tych co chcą pracować ponad 8 godzin. W Wilecu tym udział brali przeważnie Żydzi.

Do akcji protestacyjnej przystąpił również Związek Urzędników Poczt i Telegrafów. Prezes tego Związku, Bartoszewicz ogłosił strajk. Na tem tle powstało zacięcie między personelem niesolidaryzującym się z uchwałami robotników, przestającym pod wpływami komunistów.

Sprawa oparła się o p. Dyrektora Spraw Wewnętrznych, który sprawił, że telegraf urechomiono po 2-ach i pół godz. przerwie.

W pierwszej połowie października w Wilnie i na prowincji odbywały się liczne wiece, zwoływane przez Z.B.K., *Stras* Kresowa, „Odrodzenie”, i Zw. Obr. wol. ludn. należ. do Pol. Na wszystkich wiecach wyrażano protesty przeciwko decyzji Rady Ligi Narodów w Genewie w sprawie Wileńszczyzny, powziętych w dniu 19.IX-tym.

Reemigracja i ucieczka.

Napływ reemigrantów z Rosji i Kowieńszczyzny *neco* się zmniejszył. Wielu uciekinierów, wśród których znaczną *ilość* szpiegów i agitatorów, przechodzą granicę drogą nielegalną. Powracający są przeważnie ludzie biedni, nieposiadający środków do życia. Śród przybywających nie brak i przestępców kryminalnych, którzy w obawie kary uciekają do Polski.

W ostatnim okresie sprawozdawczym przez etap reemigracyjny „J.U.R.” przeszło ogółem 1900 uchodźców i reemigrantów, z których część osiadła w Wilnie. Chcąc powrócić do Litwy Kowieńskiej, wobec braku zgody konsulatu litewskiego, uciekają ni są narazie w „J.U.R.”.

Prasa.

Pisma są w tej ilości rozpowszechniane po wsiach, mimo dużego zapotrzebowania tych przez ludność. Zainteresowanie wzrosło po ogłoszeniu decyzji Rady Ligi Narodów w sprawie Wileńszczyzny i Górnego Śląska. Obecnie, zwłaszcza przed wybraniem do Sejmu, posiadany byłby zwiększony kolportaż gazet polskich lojalnych.

Birżyska, redaktor szowinistycznego pisma litewskiego „Vilniusa”, - ostatnio zamkniętego przez władzę, uzyskał obecnie koncesję i wydaje w tymże samym duchu pismo codzienne „Vilniecis”. Natomiast prócz „Słowa Wileńskiego”, niema innego litwomańskiego, drukowanego po polsku organu, wprowadzającego w błąd ciemniejsze masy ludności po wsiach.

Wystąpieniem przeciw p.p. delegatowi Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, pułk. Tupalskiemu zaznaczył się organ P.S.L. „Słowo Wileńskie”. Pismo to zawieszono zostało na jeden miesiąc. Obecnie dziennik ten wychodzi jako jednodniówka pod stałe zmieniającymi tytułami.

Współdziałanie
władz wojskowych
i cywilnych.

Nasze poprawne. Władze, tak wojskowe jak i cywilne, udzielają chętnie pomocy Ekspezyturom Policji Politycznej. Jedy- nie wójt gminy Maissagolskiej utrudnia wyznaczanie podwód dla funkcjonar. Eksp. tam. Również znaczny opór napotyka funkcjonar. Eksp. P.P. ze strony kolejarzy, którzy utrudniają kontrolowanie pociągów.

Nadużycia
władz.

Policja Polityczna stwierdza, że w okresie sprawozdaw- czym zauważyć można znaczny zwrot na lepsze. Wskutek zarządzeń władz wyższych, wskazywanych przez P.P. nadużycia zostały zbada- ne, a winni pociągnięci do odpowiedzialności, co wpłynęło na po- prawienie się stosunków.

Funkcjonariusze St. Kontrolnej jak zauważono ostatnio, energicznie wyłapują nielegalnie przekraczających granice, nawet w tych wypadkach, kiedy zatrzymani ofiarowują większe łapówki. Wyjątek pod tym względem stanowią funkcjonariusze St. Kontrolnej w Podbrzeziu. P

De Policji Politycznej napływają skargi w dalszym cią- gu na ułanów 23-ge p.o. którzy dopuszczają się nadużyć. Ludność skarży się na kradzieże, popełniane przez żołnierzy, kartofli, kur, a nawet świń, co miało miejsce ostatnio w Darkuszkach. Za Pod- brzeziem ułani dokonali napadu na żydów-szmyglarzy, którym arabo- wali 230.000 marek polskich.

De Policji Politycznej doszły wiadomości, iż sekretarz

naczelnika rejonu w Rudziszkach, Zaleski, przyjmował łapówki za zwalnianie popisowych od wojskowości.

Zarząd gminy Olkienickiej, wbrew rozporządzeniom Le karza Weterynarii, dotychczas nie wprowadził stemlowania mięsa, przeznaczonego na sprzedaż.

Stwierdzono, że służba kolejowa współdziała ze szmuglerzami przez ukrywanie, wiezionego przez nich, nielegalnie towarów, za co otrzymuje wynagrodzenie. Tego samego rodzaju nadużyć dopuszczają się również funkcjonariusze żandarmerji, pełniący służbę na kolei.

W ciągu okresu sprawozdawczego do Policji Politycznej wpłynęło spraw 494, z których załatwiono - 391, umorzono - 8, w toku pozostało - 107.

W ciągu tego czasu aresztowane 36 osób, z tych zwolniono 38. Zobowiązania do meldowania się 40-tu. Zwolniono od meldowania się 11 osób.

W październiku przeprowadzono wywiadów 277, z tego z dodatnim wynikiem 185. Objektów nadziewanych było 663.

Cenzura przy Gł. Urzędzie Poczt. w Wilnie przejrzała 150.328 listów zwyczajnych i 32.229 - poleconych.

W miesiącu listopadzie Policja Polityczna została wcielona do Główniej Kom. Policji Państwowej L.S. i wobec tego używa nazwę oficjalną: Dział 5 f. Komendy Główniej Policji Państwowej Litwy Środkowej.

M. Kucinski

S e k r e t Policji Politycznej

Otrzymują:

- | | |
|--|-----|
| 1/ Adjutant Gen. Nacz. Wodza Rzplitej Polsk. | - 1 |
| 2/ Delegatura Rzplitej Polskiej w Wilnie | - 1 |
| 3/ Departament Spraw Wewnętrznych | - 1 |
| 4/ Adjutantura Gen. W. L. Śr. | - 1 |
| 5/ Oddział II-gi W. L. Śr. | - 1 |
| 6/ Ekspezytura Nacz. Dow. W. P. w Wilnie | - 1 |
| 7/ Starostwo Grodzkie w Wilnie | - 1 |
| 8/ Starosta pow. Wileńskiego w Wilnie | - 1 |
| 9/ Prokurator Sądu Okręgowego w Wilnie | - 1 |
| 10/ Główna Komenda Pol. Państw. w Wilnie | - 1 |
| 11/ " " " " w Warszawie | - 1 |
| 12/ Archiwum | - 1 |